Rok IX. Kraków-Podgórze, Sobota 23 grudnia 1911 Nr. 292

3 Cena numeru centy w Krakowie, w Podgórzu i na prowincyi.

PRENUMERATA:
Miesięcznie w Krakowie (już dostawą do domu) K 1·60
na prowincyi z przesyłką pocztową . . . . . „ 1·60
Prenumerata za granicą: mrk. 1·50, frk. 2·—, rb. 1·—

Pojedyncze egzemplarze nabywać można we wszystkich agencyach pism i na wszystkich dworcach kolej.

NOWINY

DZIENNIK NIEZAWISŁY DEMOKRATYCZNY ILLUSTROWANY

OGŁOSZENIA
za wiersz petitu 16 hal., za każdy następny raz po 12 hal.; drobne ogłoszenia po 4 hal. od wyrazu (minimum 50 hal.). Nadesłane za wiersz petitowy 50 hal. Spód na każdej stronie po K 6·—, półspód K 4·—, Załączniki K 20·— za tysiąc.
Inseraty prowadzi w swoim zarządzie p. M. RUPCZYC.
Administracya „NOWIN“: ul. Wiślna 2 otwarta od godz. 8 rano do godz. 8 wieczorem.
Na Lwów Skład i Ekspedycya: Agencya Sokołowskiego, Pasaż Hausmana 2.

Redakcya i Administracya „Nowin“: Kraków, ulica Wiślna l. 2 Telefon 340.
Ekspedycya „Nowin“: ulica Wiślna 2.

REDAKTOR NACZELNY LUDWIK SZCZEPAŃSKI

Wiadomości ustnie, telefonicznie i listownie przyjmuje Redakcya (Telefon Nr. 340) od godziny 9 rano do 8 wieczorem w biurze ulica Wiślna 2. Rękopisów nie zwraca się.

„NOWINY“ wychodzą codziennie wieczorem o godzinie 4-tej. ■ Cena numeru 3 centy w Krakowie i na prowincyi.

Żałobnicy pokutnicy.

Jedno ze stowarzyszeń akad. katol. młodzieży w Krakowie rozesłało odezwę, w której nawołuje do *„żałoby i pokuty“* z powodu sprawy Chełmskiej i wzywa społeczeństwo, aby w karnawale „wstrzymało się od hucznych balów, zabaw i uciech“, bo trzeba, aby smutek, który przepełnia każde serce polskie i „zewnętrzne przybrał formy“.

Odezwa powyższa wychodzi od szczupłego grona, które niema żadnego specyalnego tytułu do udzielania społeczeństwu wskazówek — i przeto możnaby przejść nad nią do porządku dziennego, atoli ze względu na to, że została podyktowana szczerem uczuciem, a zarazem jest symptomatyczną dla sposobu myślenia pewnych kół, poświęcamy jej kilka uwag krytycznych. Uczyniły to już także pisma lwowskie.

Przedewszystkiem zaznaczyć należy, że autorzy odezwy przeoczyli jakoś fakt, iż sprawa chełmska nie jest jeszcze wcale załatwiona. (Duma dopiero z końcem stycznia ponownie przystępuje do obrad nad nią) Więc niema żadnej racyi, aby dziś już przywdziewać żałobę, albo wór „pokutnika“. I za co wogóle mielibyśmy „pokutować?“

Powtóre niedojrzali autorzy odezwy nie zdają sobie sprawy, że *żałoba, smutek i pokuta* nie są zgoła czynnikami twórczymi w życiu żywego narodu. Kto żyje i żyć chce, ten działa; nie „żałoba“ i „pokuta“, lecz praca jest naszą bronią „Trzeba z żywymi naprzód iść, po życie sięgać nowe“. Życie, zdrowe, normalne życie i wytężona praca na każdym zagonie ojczystym — musi być naszem hasłem, a życie normalnego człowieka ma swoje prawo do skromnej zabawy.

Zaniechanie kilku balów, z których dochód idzie na ważne cele *dobroczynne*, sprawie narodowej z pewnością nie pomoże a mogłoby tylko spowodować zubożenie garści ludzi, żyjących z karnawałowego przemysłu, kupców, szewców, ogrodników, krawców.. To byłby jedyny pozytywny skutek „żałoby“ i „pokuty“. Czy o tem pomyśleli autorzy odezwy?

Wynik akcyi ratunkowej na rzecz Macierzy Szkolnej w Cieszynie.

Od Zarządu Głównego **Macierzy szkolnej księstwa cieszyńskiego** otrzymujemy następujący komunikat:

Zarząd Główny stanąwszy z powodu słabego dopływu funduszów wobec konieczności ograniczenia działalności Tow. odwołał się przed kilku miesiącami do ofiarności publicznej. Odwołanie się do ogółu nie pozostało bez skutku; na pokrycie przewidzianego na r. 1911 niedoboru w sumie 96.800 K. popłynęły liczne datki ze wszystkich dzielnic polskich, zwłaszcza zaś z Galicyi i Śląska samego. Obecnie, gdy koniec roku się zbliża, pora na zdanie sprawy z wyniku akcyi składkowej.

W budżecie na rok 1911 był przewidywany dochód z wkładek członków, darów, subwencyi i przedsiębiorstw (loterya biblioteczna, nalepki) w sumie 96.890 K, osiągnięto zaś do tej pory **165.103·17 K**, czyli o **68.713·17 K więcej**, niż preliminowano. Suma ta jest rezultatem rozbudzonej **ofiarności ogółu** na obronę Śląska, a zawdzięczać ją należy w niemałej części tak zwanym **„dniom Macierzy“**, urządzanym po letniskach, miastach i wsiach Galicyi i Śląska.

Cały dotychczasowy wynik akcyi składkowej na pokrycie niedoboru Macierzy przyniósł, jak już wyżej wspomniano, k. 68.713·17, reszta niedoboru, wynosząca k. 28.086·83 nie ma dotąd żadnego pokrycia. — Niebezpieczeństwo więc zamknięcia roku znacznym niedoborem nie zostało jeszcze usunięte, a okoliczność ta tem jest poważniejsza że brakującej sumy nie będzie można pokryć nawet chwilowo w inny sposób, gdyż majątek Towarzystwa jest już niestety aż nadto obciążony. Pozostaje tedy tylko droga **dalszej wytężonej ofiarności publicznej**, do której Macierz tak długo odwoływać się musi, dopóki część szkół ludowych nie zostanie przejęta przez kraj, a gimnazyum realne w Orłowej przez państwo.

Tegoroczna akcya na rzecz Macierzy zmierzała jednak właściwie w dwóch kierunkach. Z jednej strony chodziło o zyskanie pokrycia przewidzianego na rok 1911 niedoboru, z drugiej zaś strony o zapewnienie Macierzy pewnego stałego dochodu na przyszłość. Do tego drugiego celu zmierza podniesiony w jednym z dzienników projekt zjednania 1000 członków wspierających dla Macierzy z wkładką roczną 25 kor., tudzież możliwie największej liczby delegatów, którzyby się zobowiązali zbierać na rzecz Macierzy przynajmniej po 100 kor. rocznie. Rezultat wprawdzie w części tylko odpowiedział dotąd zamiarowi projektodawcy, gdyż Macierz zyskała na razie tylko 62 nowych członków wspierających i 40 nowych delegatów, należy jednak mieć nadzieję, że liczba ich w przyszłości znacznie się zwiększy.

Na razie jednak najpilniejszą sprawą jest zebranie jeszcze 28.000 kor., aby umożliwić Macierzy zamknięcie rachunków rocznych bez niedoboru i dalszego i tak już niemożliwego obciążenia jej majątku.

Ludwik Eckert, sekretarz. *Hilary Filasiewicz*, prezes.



Samobójstwa przy telefonie. (Patrz artykuł).

Szalejąca Rosya.

Sprawa chełmska w Dumie. — List Hurki syna. — Szał „Now. Wremia“. — „Bobrzyński, tyran Rosyan galicyjskich“. — Demonstracya w Kijowie przed konsulatem austr.

Rozprawy ogólne w sprawie projektu chełmskiego wznowione zostaną w Dumie państwowej **dnia 23 stycznia 1912 r.**

W związku z dyskusyą Chełmską w Dumie pojawił się na szpaltach „Rusk. Słowa“ znamienny list syna byłego generał-gubernatora warsz. Hurki. Ponieważ Bobrinskij, biskup Eulogiusz i inni „patryoci“ podczas debaty chełmskiej powoływali się niejednokrotnie na poglądy gen. gubernatora Hurki, twierdząc, że on był za wyodrębnieniem Chełmszczyzny, list ten jest bardzo znamiennym.

„Feldmarszałek — są słowa syna — był nieubłaganym przeciwnikiem rusyfikacyi, a tym, który przeprowadzał rusyfikacyę Polski, był kurator okręgu naukowego Apuchtin, którego działalność Hurko krytykował w najpoddańszym memoryale z r. 1890. W memoryale tym — pisze Hurko syn — była mowa o niemożliwości zrosyjszczenia narodu, posiadającego wielowiekową kulturę i literaturę. Rusyfikacya doprowadza do wręcz przeciwnych wyników, powodując nienawiść. Ojciec mój — oświadcza były wiceminister — był też niezłomnym przeciwnikiem wyodrębnienia Chełmszczyzny, a miał głębokie przekonanie, że żadnemi administracyjnemi przekrawaniami nie podobna obronić jednej lub osłabić drugiej narodowości. Do tego, zdaniem jego, niezbędne są inne sposoby“.

Tak pisze Hurko syn, ku zdumieniu wszystkich, którzy pamiętają w Warszawie erę Hurki ojca. Ponury, groźny, wrogi polskości Hurko ciężył jak zmora nad Warszawą. A teraz twierdzi jego syn, że przecie stary Hurko nie był takim rusyfikatorem, jak obecni „patryoci“ rosyjscy! Znamienny jest też fakt, że listu Hurki syna „Nowoje Wremia“ drukować nie chciało.

Czarnosecinny dziennik ten, będący wyrazem najgorszych instynktów rosyjskiej natury, wpadł obecnie w istny długotrwały szał z powodu protestów polskich w sprawie chełmskiej i z powodu demonstracyi przed konsulatem lwowskim. Demonstracya ta, urządzona przez grono niedowarzonej młodzieży, a polegająca na wybiciu dwu, wyraźnie dwu szyb, w budynku konsulatu i oblaniu orła rosyjskiego atramentem, urosła w oczach „Nowoje Wremia“ do rozmiarów straszliwego napadu, który skończył się „zdemolowaniem“ gmachu! „Nowoje Wremia“ grozi Austryi, ujmuje się za „uciskanymi przez Austryę“ galicyjskimi Rosyanami, napada na namiestnika Bobrzyńskiego...

W ostatnim swym numerze organ Mienszykowa podnosi takie larum: „W ostatnich dniach zaszły dwa wielkie wypadki manifestacyjne: Sponiewierano godność państwową w dzikiej Persyi i kulturalnej Austryi“. — „Nowoje Wremia“ napada na namiestnika Bobrzyńskiego, który „postanowił zetrzeć z powierzchni ziemi 4 miliony narodu rosyjskiego w Galicyi“.

Namiestnik Bobrzyński z całą pewnością otrzymał rozkaz: „trachten Sie, dass alle Russen verschwinden“. Aresztowanie jednego demonstranta — pisze „Nowoje Wremia“ — to kpiny. Demonstrowały całe tłumy. Aresztowany zostanie z całą pewnością wypuszczony na wolność, tak, jak to było z Dobrodzicką, sprawczynią zamachu na generał-gubernatora Skałłona. „Now. Wremia“ napada także na policyę, która pozwala na drukowanie romansu, obniżającego godność ukoronowanej osoby Mikołaja II.“

Alarmami „Now. Wremia“ rozjuszeni, czarnosecińcy w Petersburgu i Kijowie postanowili za demonstracyę lwowską odpłacić się **demonstracyą przed konsulatem austryackim. Z Kijowa** telegrafują, że „studenci teologii“ (popi zawsze na czele!) i członkowie „Związku narodu rosyjskiego“ urządzili tam wczoraj **burzliwą demonstracyę przed austro-węgierskim konsulatem.** Gmach konsulatu obrzucono kamieniami, wybito szyby i zdarto orła austryackiego. **Wiele osób aresztowano.**

CZARODZIEJ

Wielki romans dramatyczny przez MICHAŁA ZEVACO.

194 (Ciąg dalszy).

Wróciwszy do pałacu, Roncherolles dokonał zwyczajnych codziennych oględzin: obejrzał drzwi, sprawdził stanowiska i skład warty, przechodząc spróbował siły zamków, a potem udał się do córki — też stosownie do zwyczaju codziennego.

Flora dostrzegła w oczach ojca blask radości okrutnej... Zadrżała!..

Roncherolles przyszedł, aby jej powiedzieć: „Wszystko skończone: *on już nie żyje*“.

Ale nie śmiał tego uczynić. Drżał na myśl, iż dziecko płakać zacznie. I jakiemi łzami! Wściekał się na własne tchórzostwo, a jednak nie powiedział nic. Tłomaczyliśmy już, jakie były czynniki i powody, tej nadzwyczajnej miłości ojcowskiej, była ona niby kwiat czysty w ohydnej kałuży!

— E! — oświadczył Saint André, wzruszając ramionami. — Między nami, ktoby tam zwracał uwagę na takie drobnostki.

* * *

Była już przeszło dziesiąta godzina. Dwaj szlachetni przyjaciele trącili się po raz ostatni kieliszkami.

— To tak, jak to kiedyś w oberży pod *Zagodką*. Pamiętasz. Mistrz *Landry* miał pyszne winko z Saumur. Dobre to były czasy. Obaj byliśmy spragnieni: ty dostojeństw, ja dukatów. Nie zapieram się. Zawsze miałem słabość do złotych portretów królewskich, szczególniej dużych. Obaj mieliśmy otwarte usta i nozdrza, badając, z której strony wiatr przynieść może mannę. Dziś jam bogaty, ty osypany urzędami i godnościami, a jednak obaj żałujemy tych dawnych czasów.

Słowa powyższe wprowadziły ich nagle na ścieżkę wspomnień. Saint André, który już wybierał się do domu, przyjął teraz proponowaną przez starego druha gościnę na noc... Na tej ścieżce wspomnień stała się zdrada, kwitnęła zbrodnia. Saint André pozostał u towarzysza młodości. Bo kto oprzeć się zdoła czarowi wywołanego cienia lat ubiegłych? To jest bodaj jedyna prawdziwa poezya życia. A oni potrzebowali poezyi. Poezya hańby i zbrodni musi sprawiać zawrót głowy. Bladość okryła ich twarze, gdy się tak pochylali nad przepaścią własnego piekła. Rzucili dokoła niespokojne spojrzenia, podejrzliwie popatrzyli na drzwi. Czuli gdzieś w głębi duszy doskonale, że coś udręcza ich serca, że pragną znaleźć ulgę w wyznaniu, które im pali wargi. Nędznik całe życie walczyć musi ze strachem, który go ogarnia co chwila, oni w tym momencie szczególniej doznawali uczucia trwogi!.. a prócz tego opanowało ich pragnienie wyznań szczerych. Każdy z nich był dla drugiego jedynym możliwym powiernikiem na świecie.

Nagle niepokój sumienia wystąpił na pobladłe ich wargi.

Roncherolles pochylił się ku przyjacielowi i, cały drżący, jął mówić głosem przyciszonym:

— Czy ty kiedy myślisz o *nim?*

— O *nim?* — wyjąknął Saint-André. — O kim?

— Ty wiesz o kim. Widzę, że wiesz. Widzę to w błędnym wzroku twoim, widzę po czole pobladłem. Co, strach cię objął, stary kamracie?

— Pewnie! — odparł Saint André. — A ty? Ty też czujesz strach, co? Boisz się, że Renaud żyje?.. Co?.. A jeśli go spotkamy nagle?.. Jeśli przyjdzie zapytać nas: coście zrobili?

Roncherolles podniósł głowę i rzucił dokoła podejrzliwe spojrzenie. Marszałek wybuchnął śmiechem nerwowym i mówił dalej:

— Renaud nie zrobił nam nigdy nic złego. Leczył nas, uratował nam obu życie. Byliśmy jego przyjaciółmi, braćmi. Tobie, Roncherolles, dawał pieniądze. Zdradziliśmy go, wydaliśmy jego żonę. Jesteśmy wielkie łajdaki, mój dzielny prefekcie!.. Dwadzieścia lat przeszło od tych dziejów i oto nagle ty mnie pytasz, czy ja o nim myślę. To się znaczy, że cię dręczą wyrzuty sumienia. To pięknie, to szlachetnie. Ale dla mnie to i za pięknie i za szlachetnie. Ja nie czuję wyrzutów. Ja nigdy o nim nie myślę. Tak to jest, mój stary przyjacielu.

Roncherolles podniósł głowę. Lekki uśmiech osiadł mu na twarzy.

— No cóż? — zawołał Saint-André. — Co, u dyabła, chcesz *powiedzieć* tem twojem *milczeniem?*

C. d. n.

O poprawę bytu oficyantów sądowych.

Związek sądowych oficyantów i pomocników kancelaryjnych „Ster“ w Krakowie przesyła nam obszerne pismo, w którem przedstawia w interesie poinformowania — smutne położenie materyalne tej kategoryi pracowników w służbie sądowej

Z chwilą wejścia w życie nowej procedury cywilnej z dniem 1 stycznia 1898 stworzone zostały osobne oddziały kancelaryjne dla każdego senatu względnie sędziego orzekającego. Ponieważ atoli rząd nie chciał czy nie mógł kreować tyle nowych posad urzędniczych, przeto powierzył prowadzenie pewnej liczby oddziałów kancelarynych nowo utworzonej kategoryi funkcyonaryuszy, zwanych obecnie oficyantami sądowymi. Pozostają oni do rządu w stosunku kontraktowym, który może być rozwiązany za 3 miesięcznem wypowiedzeniem **bez podania** powodów Oficyanci sądowi stanowią obecnie odrębną grupę urzędników kontraktowych (Vertragsbeamten)

Różnica między oficyantami sądowymi, a definitywnymi urzędnikami kancelaryjnymi na tem jedynie polega, że ci ostatni za swą pracę dostają odpowiednie, ustawowo uregulowane pobory i mają zapewnioną przyszłość, podczas gdy pierwsi **za taką samą pracę pobierają o połowę niższe wynagrodzenie i każdej chwili bez podania motywów mogą się znaleźć na bruku.**

Cyfrowo różnica ta tak się przedstawia: Jeżeli w miejscowości I klasy dodatku aktywalnego (n. p. Lwów — Kraków.) jeden oddział prowadzi urzędnik kancelaryjny, dochodzący do IX kl. rangi w ciągu 13—14 lat służby, a drugi oddział prowadzi oficyant sądowy, mający 13—14 lat służby, — to pobory pierwszego wynoszą 3760 K rocznie, drugi natomiast **za tę samą pracę** pobiera zaledwo 1620 K rocznie (na prowincyi 1300 K).

Kandydaci na oficyantów, t. zw. pomocnicy kancelaryjni za dziennem wynagrodzeniem po 2 K. 50 h. do 3 K. 30 h. znajdują się obecnie w jeszcze gorszych warunkach. Wprawdzie odnośne rozporządzenie ministeryalne powiada, że pomocnik kancelaryjny po 3 latach służby **może** zostać oficyantem, jednakowoż w praktyce dzieje się inaczej, albowiem owi „biali murzyni“ czekają po 7 do 10 lat na upragnioną synekurę (!). Wymagania zaś stawiane oficyantom i pomocnikom kancelaryjnym przybierają coraz większe rozmiary. Obok złożenia egzaminu kancelaryjnego, znajomość biegłego pisania na maszynie jest konieczną do zdobycia posady pomocnika kancelaryjnego. Ze względu na rządowy projekt ustawy, mającej na celu usunięcie przeciążenia sądów a raczej sędziów wysuwa się już obecnie jako dalszy warunek do osiągnięcia posady pomocnika kancelaryjnego **znajomość stenografii.** (Do osiągnięcia zaś posady **urzędnika kacelaryjnego XI.** rangi wystarcza certyfikat odbycia 12 letniej służby wojskowej i złożenie egzaminu kancelaryjnego).

Ogół sądowych oficyantów i pomocników kancelaryjnych zorganizowanych pierwotnie w ogólnych Związkach krajowych z oficyantami innych dykasteryj podjął kroki mające na celu utworzenie odrębnych, czysto sądowych związków zawodowych, aby tym sposobem prędzej i pewniej przeprowadzić realizacyę swych odrębnych postulatów. Sądowych oficyantów i pomocników kancelaryjnych reprezentują obecnie Związki krajowe: w Lublanie, Gracu, Innsbruku, Lincu, Wiedniu, Pradze, Bernie, Cieszynie, Cilli, Krakowie i Lwowie. Centralą wszystkich tych Związków jest „Reichsbund“ we Wiedniu.

Na ogólną ilość 339 sądowych oficyantów i blisko 200 pom. kanc. w Zachodniej Galicyi zorganizowanych jest około 400. Z tej liczby $^3/_4$ części grupują się w założonym przed 8 miesiącami w Krakowie Związku sądowców „Ster“ a reszta z powodów sobie tylko zrozumiałych dotąd pozostaje w ogólnej organizacyi pod nazwą „Łączność“. Wobec tego stanu rzeczy do zastępstwa interesów i reprezentacyi sądowych oficyantów i pomocników kancelaryjnych zachodniej Galicyi z Wielkiem Księstwem krakowskiem uprawnionym jest jedynie związek sądowców pod nazwą „Ster“ w Krakowie.

Zdrowie cesarza.

Wiedeń. „Korr Wilhelm“ donosi: Rozpowszechnione przez niektóre dzienniki niekorzystne wiadomości o stanie zdrowia cesarza są mylne. Stan zdrowia monarchy jest stale dobry. Katar, którego się cesarz nabawił w ubiegłym tygodniu, zmniejsza się, także kaszel osłabł i wkrótce zniknie zupełnie. Apetyt jest również dobry. Spoczynek nocny od szeregu dni wcale nie jest zakłócony.

O stanie zdrowia cesarza donosi „Die Zeit“ ze strony kompetentnej: Rozpowszechnione na Węgrzech i za granicą pogłoski, należy sprowadzić do tego, że otoczenie cesarza i lekarz przyboczny dr Kerzl kilkakrotnie z obowiązku udzielił rady, aby cesarz zezwolił na powołanie także innych lekarzy. Rada ta nie została spowodowana stanem zdrowia cesarza, tylko względami ostrożności wobec dostojnego pacyenta. Cesarz, którego stan sił jest zadowalniający, nie mógł się długi czas zdecydować na tę radę. Gdy wreszcie córki cesarza zaczęły na niego nalegać, zgodził się na to. Wówczas przybyli do cesarza dwaj lekarze dr **Ortner** i dr **Chiari**. Obaj potwierdzili znaną już dyagnozę Cesarz cierpi na katar przewodów oddechowych, który ze względu na niekorzystną i ciągle zmieniającą się pogodę, trwa nieco dłużej. To, że cesarz nie udziela ogólnych posłuchań i nie wyjeżdża podyktowane jest względami ostrożności. Cesarz przyjmuje dalej raporty, unika jednak długiego mówienia, co na ogólnych posłuchaniach i cerclach byłoby nieuniknione. Do jakichkolwiek jednak obaw o zdrowie cesarza nie ma żadnego powodu.

Następca tronu wraz z rodziną spędzi zimę w St. Moritz w Szwajcaryi podobnie jak zeszłego roku.

Wojska rosyjskie w Persyi.

Teheran. (B. Reutera) Depesza z Tebris donosi o **poważnej walce** między zwolennikami konstytucyi a wojskami rosyjskiemi.

Dżulfa. (Pet. aj. tel) Persowie napadli na oddział rosyjski. Ogień trwał cały dzień Wzięła w nim udział także artylerya. Perskie połączenie telegraficzne jest przerwane.

Tebris. (Pet. aj. tel) Wczoraj napadnięto na rosyjskich strzelców zajętych naprawą telefonu. Dwóch napastników zabito. Konsulat rosyjski wysłał patrole do miasta i doniósł o zajściu władzom lokalnym.

Samobójstwo przy telefonie.

(Patrz ilustracyę).

Przed kilku dniami doniesiono z Nowego Jorku o tragicznym wypadku, który się zdarzył w tamtejszem towarzystwie i wywołał ogólne współczucie. Oto pani Edna Robinson, przystojna i majętna rozwódka, siedziała pewnego wieczoru po teatrze przy kolacyi ze swym przyjacielem Frankiem Cockrell i w toku rozmowy wyznała mu dość obcesowo swą miłość, proponując zarazem, by się z nią ożenił. P. Cockrell grzecznie ale stanowczo wymówił się od tego zaszczytu.

Nazajutrz zatelefonowała pani Robinson do Cockrella i ponowiła swą wczorajszą propozycyę. Gdy znowu otrzymała odmowną odpowiedź, zawołała do telefonu: „A teraz niech pan słucha“. Za chwilę rozległ się w aparacie huk wystrzału. — Cockrell natychmiast automobilem pojechał do jej mieszkania, gdzie ją zastał bezprzytomną, z przestrzeloną piersią, leżącą na dywanie. W stanie bardzo groźnym odwieziono ją do szpitala.

Ze świata.

Pierwsza pilotka w Wiener-Neustadt. W Wiener Neustadt wzniosła się onegdaj na monoplanie, systemu Etricha pierwsza samodzielna pilotka austryacka, panna Lilli Steinschneider. Przybywszy z Budapesztu, dokończyła swych studyów w Wiener Neustadt i oddała się z zapałem swemu zawodowi. Nie pomogły żadne prośby rodziców, nie mogła jej też powstrzymać ostatnia katastrofa Mocki.

Panna Steinschneider wzleciała na 20 m. wysokości i przebyła na wzdłuż przestrzeń 1000 m. Odważna pilotka odebrała zewsząd gratulacye.

Możolubna pani Toselli. Z Paryża donoszą, że ks. Ludwika Saska, która uciekła z nauczycielem swych dzieci Hironem a następnie wyszła za pianistę Toselliego — po uzyskaniu z nim rozwodu, wyjdzie za mąż za młodego malarza we Florencyi.

Za przykładem papy książę Fryderyk Wilhelm, niemiecki następca tronu, stara się usilnie o powiększenie rodu Hohenzollernów. Następca tronu liczy dopiero 29 lat, a właśnie dnia 18 b. m. urodził mu się już **czwarty** z rzędu syn! Stan zdrowia następczyni tronu Cecylii i dziecka nie pozostawia nic do życzenia.

Z kraju.

Sprzeniewierzenie. Z Tarnowa donoszą, że na tamtejszej poczcie zdefraudował listonosz, roznoszący przekazy pieniężne, niejaki Karol Suchomel, większą kwotę pieniężną. Defraudacyi tej dopuścił się w ten sposób, iż przekazy, przeznaczone dla dwóch adresatów, podarł, a pieniądze zabrał dla siebie. Kwota, przez niego zdefraudowana, wynosi blisko 2 000 koron. Za Suchomelem rozpisano listy gończe.

Sieraza koło Wieliczki. Teatr amatorski w połączeniu z czytelnią T. S. L urządza we wtorek 26 bm. przedstawienie amatorskie, na którem zostanie odegrany „Kominiarz i Młynarz“ z udziałem orkiestry mandolistów. Początek o godz. 4 po południu.

Sanok. (*Straszna śmierć pod kołami pociągu. — Wystawa artystyczna. — Wiec rodzicielski. — Teatr artystyczny i występ p. Wandy Siemaszkowej*) We wtorek dna 17 b. m. pociąg osobowy zdążający ze Sanoka do Nowosielec przejechał młodego człowieka, 18 letniego Lewickiego. Maszynista zauważywszy jakąś przeszkodę w ruchu maszyny wstrzymał pociąg i wtenczas zobaczono opodal na torze zdruzgotane ciało, z którego wypływały wnętrzności. Noga była oderwana a głowa również ledwie się trzymała tułowia. Dotychczas nie zdołano ustalić, czy zaszedł tu nieszczęśliwy wypadek czy samobójstwo, choć wiele wskazówek przemawia za tem ostatniem.

Od 15 b. m. jest otwarta w salach tut. kasyna Wystawa artystycznych prac malarskich oraz sztuki stosowanej. Wystawę obesłali artyści amatorzy ze Sanoka i z naszego powiatu, lecz właściwie wychodzi ona ponad ramy amatorstwa, bo znajdujemy tu wiele prac uczenic i uczni Szkoły Sztuk Pięknych, a prace to niejednokrotnie nie pośledniej miary.

W pierwszym rzędzie należy się wymienić pnę Karpinalównę, której portrety tryskają wprost życiem i ekspresyą a nadto odznaczają się świetnym kolorytem. Także bardzo piękne są prace pny Hikiewiczówny, Staszkiewiczówny, p. Krasuckiego, Danka, Wrześniowskiego, Prochaski, Nawarskiego i wielu innych.

W niedzielę 17 b m. odbył się w magistracie wiec rodzicielski i obywatelski, który obradował nad sprawą restauracyi tut budynku gimnazyalnego, znajdującego się w stanie najzupełniejszego zaniedbania z powodu sporu, jaki o ten budynek toczył się między gminą a rządem. Teraz rząd wreszcie objął ten budynek na siebie i przeznaczył 40,000 K. na jego restauracyę.

Wybrany na niedzielnym wiecu komitet ma czuwać nad odpowiedniem przeprowadzeniem tych adaptacyi.

W poniedziałek 18 go b. m. grał Teatr artystyczny lwowski u nas „Szaloną Dziewicę“, z p. Siemaszkową w roli d'Auvery. Znakomita artystka zachwyciła szystkich swoją niezwykle konsekwentną i do najdrobniejszych szczegółów wycieniowaną kreacyą. Natomiast zespół nie odpowiadał nawet najskromniejszym wymaganiom. Nie można zbyt wysokich żądań stawiać artystom prowincyonalnym jednak sumienności można od nich wymagać; tymczasem i tej nawet nie widać u aktorów tej trupy, bo nawet pamięciowo nie opanowują swych ról.

Sądzimy, że zbyt pobłażliwa krytyka, jaka ukazuje się w pismach ponosi tu także część winy. Publiczność prowincyonalna powinna popierać sztukę, ale nie trzeba jej zrażać lekceważeniem ze strony aktorów.

Radykali ruscy grożą rozlewem krwi!

We wtorek odbył się w Lubaczowie wiec ruskich radykałów przy udziale posłów Trylowskiego i Ławruka. Omawiano między innemi ugodę polsko ruską, przyczem poseł Trylowski zapowiedział znowu obstrukcyę ruską w Sejmie. — Poseł Trylowski oświadczył przytem, że obecnie może łatwo przyjść do rozlewu kri.

Z Bielska-Białej.

Dwa zamachy samobójcze. Dnia 18 b. m. około godziny wpół do 10 wieczór usiłował na dworcu tutejszym odebrać sobie życie i w tym celu powiesił się na rzemieniu na jednej z latarni niejaki Karol Huzak. Spostrzeżono go jednak wczas i przewieziono do szpitala.

Tego samego dnia o godzinie 10 wieczór usiłowała Zuzanna Krawczykiewicz odebrac sobie życie zapomocą otrucia lysolem. Denatkę przewieziono również do szpitala.

Okradziona w kościele. Onegdaj w kościele bialskim skradziono pewnej pani portmonetkę, zawierającą 29 koron. Policya śledzi za sprawcą.

Zabójstwo. Paul Henryk, robotnik fabryczny, zamieszkały w Grodźcu, został dnia 14 bm. napadnięty na drodze do domu przez dwu nożowników, którzy mu zadali nożami cały szereg ran.

Przewieziony do szpitala w Bielsku zmarł nazajutrz skutkiem otrzymanych ran. Jako sprawców tej zbrodni aresztowała policya onegdaj Józefa Malika i Wiktora Glosa i osadziła ich w aresztach policyjnych. Będą oni przed sądem odpowiadać za zbrodnię zabójstwa.

Wyłapanie bandy szpiegowskiej.

Prowadzone we Lwowie przez sędziego p. Zgóralskiego śledztwo w sprawie szajki szpiegowskiej pod przewodnictwem Stecyszyna postąpiło już o tyle, że można podać pewne szczegóły(Aresztowano razem we Lwowie, Krakowie i Brodach 10 **osób**; w tem dwie kobiety

Herszterm szajki

jest Filemon **Stecyszyn**, b. oficyant pocztowy w Galicyi. Rodzice jego Jakim i Irena Stecyszynowie mieszkają w Starych Brodach. Wychowywali oni kilkoro dzieci. Najbardziej „wybił“ się Filemon, któremu poświęcić należy trochę słów. Leniuch był i nieuk, ledwo „przepchał“ piątą gimnazyalną, poczem wstąpił na praktykę do urzędu pocztowego.

Dalszą karyerę rozpoczął defraudacyą w urzędzie pocztowym w Brodach, gdzie ściągnął kilkaset koron. — Sąd złoczowski skazał go za to na kilka tygodni więzienia, poczem powrócił do Starych Brodów i osiadł przy rodzicach. Poznawszy się z emerytowanym st strażnikiem skarbowym Włodzimierzem Wierzbickim, snuł z nim rozmaite fantastyczne plany. Pożyczywszy od Wierzbickiego trochę gotówki, wyjechał Stecyszyn do Holandyi, gdzie starał się o wstąpienie do wojsk kolonialnych-południowych. Otrzymawszy mundur wojskowy i pieniądze na podróż, zamiast pojechać na kolonię, drapnął z tem wszystkiem do Galicyi i osiadł znowu w Starych Brodach. Teraz Wierzbicki zaprzyjaźnił się z nim coraz bardziej. Przyjaźń miała ten rezultat, że **nawzajem nakłonili się do szpiegowania na rzecz Rosyi.** — Wierzbicki był wachmistrzem artyleryi i posiadał duży talent rysowniczy. Robota szła raźno.

Wierzbicki rysował rozmaite plany galicyjskich fortów, a Stecyszyn wywoził je do Rosyi. Władze wpadły na trop tych czynności, przyaresztowano Wierzbickiego i odstawiono do więzienia w Złoczowie. Sprytniejszy Stecyszyn

uciekł do Rosyi

i uniknął kary, jaka spotkała jego towarzysza. — Tutaj Stecyszyn zaczął przemyśliwać o zorganizowaniu szajki, która stałaby na jego usługach.

Spólnicy.

Pierwszym, zaangażowanym do szajki, był 22-letni Adam **Pakuła**, zamieszkały w Warszawie. Z zawodu był on technikiem z dziedziny żelaznego tokarstwa. Przy pomocy Pakuły przemycał Stecyszyn z początku materyał szpiegowski, jaki udało się Teodorowi **Charczukowi**, przesuwaczowi wozów kolejowych, **wykraść na dworcu kolejowym w Krakowie.** Charczuk, który pochodzi ze Starych Brodów i jest ciotecznym bratem Filemona Stecyszyna, od dłuższego czasu „pracował“ z nim na tem polu i to nie tylko przez pośredników, ale też osobiście załatwiał interesy szpiegowskie i w tym celu wyjeżdżał do Sosnowca, gdzie spotykał się ze Stecyszynem.

Niebawem był i trzeci spólnik i szereg innych. Pakuła pośredniczył następnie pomiędzy szefem bandy szpiegowskiej a Romanem **Gocem**, 22 letnim abituryentem gimnazyalnym i oficyantem Wydziału krajowego we Lwowie. Jeszcze jednym pomocnikiem Pakuły we Lwowie był monter z Warszawy, 26 letni Zygmunt **Drecki**, od pewnego czasu we Lwowie osiadły. Drecki, nie mając tu zajęcia już od kilku miesięcy, przyjął do siebie na mieszkanie Pakułę. Pakuła szastał się też pomiędzy tutejszą młodzieżą techniczną.

Popadła w sidła.

Obok Pakuły pełniła rolę drugiej głównej agentki Stecyszyna 19 letnia Zofia **Kucharzewska** i ona to popadła w sidła gotując klęskę całej niemal szajce. Kucharzewska jest żoną podurzędnika kolejowego w Warszawie. Do Krakowa i Lwowa przyjeżdżała pod przybranem nazwiskiem Zofii Rudzkiej, żony lekarza z Warszawy, stawała w pierwszorzędnych hotelach, a ponieważ jest przystojną, wcale inteligentną i sprytną, a przytem wytwornie była zawsze ubraną, potrafiła wprowadzać otoczenie w błąd. W Krakowie komunikowała się Kucharzewska z Charczukiem. Usiłowała ona skłonić jednego z kolegów szkolnych Stecyszyna p. W Ł., **komisarza dyrekcyi skarbu, do współudziału w szpiegowaniu.** W tym celu przyniosła mu nawet listy i informacye od Stecyszyna, względnie rosyjskiego sztabu generalnego. Pan W Ł. zgodził się pozornie na to, doniósł jednak o wszystkiem policyi, która Kucharzewską natychmiast przyaresztowała. Niebawem aresztowano przypadkowo przy telefonie Pakułę i Dreckiego, którzy dowiedziawszy się o aresztowaniu Kucharzewskiej, chcieli otrzymać od policyi telefoniczną wiadomość, co się z nią stanie. Policya znalazła przy Kucharzewskiej niezbite dowody szpiegostwa.

Słychać, że **nastąpić mają dalsze aresztowania.**

Audyencya delegacyi polskiej u papieża.

Donoszą z **Rzymu** pod datą 19 b. m.:

Dzisiaj przyjął papież na osobnej audyencyi przybyłe do Rzymu na konsekracyę ks. biskupa Sapiehy delegacye polskie. Delegatów duchownych i świeckich prowadził ks. biskup Sapieha. Papież przyjął delegatów siedząc na tronie, a ks. biskup Sapieha, przedstawiwszy obecnych delegatów kapituły, Rady miejskiej i reprezentantów szlachty, wygłosił do Ojca św. uroczystą przemowę w języku włoskim.

Potem przemówił po łacinie ks. biskup **Nowak** i dziękował papieżowi za zajęcie się tak szybko dyecezyą osieroconą, za nadanie biskupa, ze swej stolicy i za konsekrowanie go osobiście.

Następnie papież zapytawszy, obecnych, czy rozumieją po włosku, wygłosił do nich przemowę. Papież zaznaczył, że nie spodziewał się tak licznego zjazdu wśród tak trudnych warunków. To też raduje się tem bardzo, szczególnie go zaś to cieszy, że przyjechali reprezentanci wszystkich stanów i partyi dyecezyi, gdyż to mu daje najlepszą nadzieję (*i miliori auguri*) co do ducha jaki dyecezyanie żywią dla swego nowego biskupa. Z chwilą, kiedy się papież dowiedział, że cesarz na przedstawienie jednomyślne wszystkich biskupów życzy sobie na biskupstwo krakowskie ks. Sapiehę, ucieszył się tem ogromnie, — gdyż już z dawna poznał jego wielką inteligencyę, naukę, (*versatissimo*) jego prostotę i uprzejmość, jego głęboką wiarę i przywiązanie do stolicy apostolskiej. Papież jest przekonany, że po byłych rządach kardynała Puzyny, człowieka o silnym charakterze i wielkiej energii nastąpią teraz rządy biskupa Sapiehy, którego zdobią: łagodność serca i miłość. Co do narodu polskiego, to papież nigdy ani na chwilę nie wątpił o jego tradycyjnem przywiązaniu do wiary i Stolicy świętej.

Papież dziękował przytem ks. biskupowi Nowakowi za jego zasługi w prowadzeniu dyecezyi podczas choroby poprzednika. W końcu udzielił papież błogosławieństwa obecnym i ich rodzinom, znajomym i przyjaciołom.

Co słychać w mieście?

Uroczyste rozpoczęcie robót kanałowych.

Według dotychczasowego programu, na uroczyste otwarcie budowy dróg wodnych, przybędą dnia 27 bm. do Krakowa: minister skarbu Zaleski, minister handlu Rössler, minister robót publicznych Trnka, minister dla Galicyi Długosz, oraz dyrektorowie dyrekcyi budowy dróg wodnych Zampach i Mrazik. Z Koła polskiego prezes Biliński i około 40 posłów. O godzinie 10 tej goście zbiorą się na trzecim moście i obejrzą roboty około skanalizowania Wisły.

O g. 11 w Grand hotelu odbędzie się śniadanie, dane przez Izbę handlową. o g. 1 odjazd z dworca krakowskiego osobnym pociągiem do Brzeźnicy. Udadzą się tam ministrowie, reprezentant wydziału krajowego, przybyli z Wiednia urzędnicy, naczelnicy tutejszych władz, oraz naczelnik tutejszej ekspozytury dyrekcyi budowy dróg wodnych st. radca Czerwiński, reprezentanci gminy m. Krakowa, tudzież Izby handlowej. Na miejscu odbędzie się akt wydobycia pierwszej łopaty ziemi i złożenie aktu pamiątkowego. Poświęcenia robót dopełni ks. biskup Nowak w asystencyi ks. dziekana Slaskiego z Krzęcina i ks. proboszcza Matogi z Marcyporęby. Przemawiać będą ministrowie Zaleski i Długosz, oraz reprezentant wydziału krajowego. Prawdopodobnym jest także udział namiestnika Bobrzyńskiego. Po powrocie do Krakowa, gmina podejmie gości obiadem.

Ogniska dla młodzieży rękodzielniczej.

Staraniem dyrekcyi miejskiego Muzeum techniczno-przemysłowego, krajowego instytutu popierania rękodzieł i przemysłu w Krakowie, ukazała się broszura pt. „Zakładanie ognisk dla młodzieży rękodzielniczej i przemysłowej“, będąca tłomaczeniem z niemieckiej broszury; do tłomaczenia dodano obszerny spis książek odpowiednich dla młodzieży, który jest właściwie pierwszym spisem w języku polskim. O doniosłem znaczeniu tej broszury nie trzeba chyba mówić, wystarczy wspomnieć, że wszyscy, którzy interesują się kwestyą wychowania młodzieży, a w szczególności młodzieży przemysłowej i rękodzielniczej, znajdą w tej broszurze wszelkie wskazówki, w jaki sposób można przyjść tej młodzieży z pomocą przez zakładanie dla nich ognisk, w których zaprawiać się będą do walki z życiem i pracy dla społeczeństwa.

Broszura ta, rozdawana na życzenie bezpłatnie przez dyrekcyę Muzeum techniczno przemysłowego w Krakowie (ul. Franciszkańska l. 4) znalazła tak ogólne uznanie i zainteresowanie, że w najbliższym czasie zostanie wydany nakład drugi, znacznie rozszerzony.

Szanownych czytelników administracya zawiadamia, że numer **gwiazdkowy** „Nowin“ (w potrójnej objętości) wysłany będzie na prowincyę w sobotę pociągami popołudniowemi, zatem w wielu agencyach prowincyonalnych (między innemi w Wieliczce, Bochni, Tarnowie, Wadowicach, w Białej etc.) nabywać go będzie można już **w sobotę** po południu lub wieczorem.

Nadzwyczajne pociągi w czasie Świąt. W czasie Świąt Bożego Narodzenia kursować będą ku Wiedniowi następujące nadzwyczajne pociągi osobowe:

23 grudnia: odjazd 5·18 rano, przyjazd do Wiednia 7·22 wieczór, odjazd 9·33 rano, przyjazd do Lundenburga 8·36 wieczór; odjazd 1·05 po południu, przyjazd do Ołomuńca 11·20 w nocy; odjazd 1·30, przyjazd do Wiednia 4·40 rano; odjazd 2·36, przyjazd do Bogumina 7·10 wieczór (tylko w razie koniecznej potrzeby).

25 grudnia: odjazd 1·30 po południu, przyjazd do Trzebini 2·36 po popołudniu.

26 grudnia: odjazd 1·30 po południu, przyjazd do Wiednia 4·40 rano.

28 grudnia: odjazd 5.38 rano, przyjazd do Wiednia 8 wieczór; odjazd 1·30 po południu, przyjazd do Bogumina 6·32 wieczór.

30 grudnia: odjazd 1·30 po południu, przyjazd do Wiednia 4·40 rano.

31 grudnia: odjazd 1·30 po południu, przyjazd do Trzebini 2·36 po południu (tylko w razie koniecznej potrzeby).

1 stycznia: odjazd 1·30 po południu, przyjazd do Wiednia 4·40 rano.

Koncert p. Charles Cahier odbędzie się jako VII abonamentowy we czwartek dn. 4 stycznia 1912 r. Znakomitej śpiewaczce nie trzeba w Krakowie werbować zwolenników. Od pamiętnego występu w r. 1909, stała się u nas jej sztuka odtwórcza tą najwyższą miarą, wedle której sądzono każdą inną śpiewaczkę. Warto natomiast podnieść, że p. Cahier dla intenzywniejszego kultywowania śpiewu estradowego, nie znajdując w pracy scenicznej istotnego zadowolenia artystycznego, nie odnowiła w tym sezonie nader korzystnego kontraktu z operą wiedeńską. Zato na żadnym wielkim festivalu muzycznym nie może braknąć świetnej altystki, jako interpretatorki pieśni lub solistki w oratoryum i wielkich dziełach chóralnych.

Artur Rubinstein wystąpi z koncertem własnym w Starym Teatrze dn. 7 stycznia 1912 r. Szczegóły ogłoszone będą w dniach najbliższych.

Zabawa sylwestrowa. Klub pocztowy w Krakowie ul. Lubicz (hotel Europejski) urządza w niedzielę dnia 31 bm. zabawę z tańcami. Początek o godz. 9 wiecz. Muzyka 56 p. p. Bilety wstępu po zwykłych cenach można będzie nabywać tylko za zwrotem zaproszenia, po które zgłaszać się można codziennie w klubie między godz. 8 a 9 wiecz.

Emeryci zwołują po świętach wiec celem omówienia sprawy drożyzny. Plakatami będą podane bliższe szczegóły.

Centralny Bank Czeskich kas oszczędności (Ustredni banka ceskych sporitelen). Z powodu Wigilii Bożego Narodzenia biura i kasy banku otwarte będą w sobotę dnia 23 b. m. tylko do godziny 2 po południu.

Na Dar grunwaldzki. Ogółem deklarowano do dnia 7 bm. koron 1 599 748 hal. 83, wpłacono gotówką 724 238 kor. 28 hal.

„Panorama królewska“ przy ulicy Szewskiej l. 15 donosi, że w święto Bożego Narodzenia z podróży do Betlejem przeznaczoną będzie część czystego dochodu w jednej trzeciej części na „Macierz szkolną na Śląsku, w jednej trzeciej na Zakład w Pawlikowicach, w jednej trzeciej na kanonizacyę królowej Jadwigi.

Dla mich najbliższych nie ma za wiele dobrego, tak się wyraża przy nadchodzących świętach troskliwy ojciec o swoją rodzinę, szukając dla niej podarku na gwiazdkę. Wybór nie trudny, bo najpraktyczniejszym podarkiem jest niewątpliwie maszyna do szycia, a w takim razie najlepiej wstąpić do składu oryginalnych Singera maszyn do szycia w Krakowie przy ul. Szpitalnej l. 40, gdzie z dobrego można wybrać najlepsze, albowiem maszyny Singera cieszą się od wielu lat światową sławą, a produkcya tychże powiększa się co roku. Kto zatem chce przekonać się o wielostronnem zastosowaniu maszyny do użytku domowego, niech się uda do powyższego składu gdzie urządzoną jest specyalna wystawa gwiazdkowa. Najdoskonalszą maszyną jest maszyna „66“, najznakomitszy wynalazek jaki dotąd istnieje. Wspomniana maszyna jest najnowszą zdobyczą techniki obecnego stulecia, nadaje się ona do wykonywania artystycznych haftów, lecz przy pomocy odpowiedniego Singera aparatu można cerować na niej pończochy i wszelkiego rodzaju bieliznę.

Sporty zimowe. Członkowie kraj. Związku tuoryst. uprawnieni są do korzystania z powrotnych 30% zniżonych biletów sportowych kolejowych do stacyi Chabówka, Jeleśnia, Maków, Nowy Sącz, Zakopane, wprowadzonych na bieżący sezon zimowy 1 listopada 1911 do 30 grudnia 1912. Bilety powyższe nabywać można jedynie na podstawie legitymacyi sportowej, którą wydaje kraj. Zw. tur., Kraków, Szpitalna 34, za złożeniem fotografii — tudzież należytości za legitymacyę w kwocie 2 . hal.

Z kroniki żałobnej.

Edward Wrześniewski, em. inżynier budownictwa m. i obywatel m. Krakowa, przeżywszy lat 85, zmarł 21 bm.

Anastazya 1o Gajewska 2o Żmudowa, obywatelka m. Krakowa, przeżywszy lat 81, zmarła d. 21 bm.

Repertuar teatru miejskiego im. Słowackiego.

Sobota teatr zamknięty.
Niedziela pop. »Damy i huzary«.
Niedziela wiecz. »Zaczarowane koło«.
Poniedziałek »Legion«.
Wtorek pop. »Kościuszko pod Racławicami«.
Wtorek wiecz. »Madame sans Gêne«.
Środa »Judyta«.
Czwartek »Żywy trup«.
Piątek »Legion«.
Sobota »Makbet«.

Z sali sądowej.

Z bagna wielkomiejskiego.

Przed trybunałem orzekającym sądu krajowego karnego pod przew. st. r. dra Jasiewicza, toczył się wczoraj przy drzwiach zamkniętych proces, który na chwilę odsłonił cuchnące bagienko wielkomiejskie, skrupulatnie zakrywane wyszarzanym płaszczem konwencyonalnej moralności. Podajemy z przykrego obowiązku przebieg tej rozprawy, aby na jaskrawym przykładzie (po raz niewiadomo zresztą który) udowodnić palącą potrzebę założenia instytucyi społecznej, któraby na prawdę i na wielką skalę zabrała się do tępienia wstrętnych, ohydnych stosunków, oznaczanych stereotypowem mianem „upadłych dziewcząt“.

Siostry Eleonora i Wanda Smoleńskie, zamiast uczciwie pracować na życie, jęły się lukratywnego zajęcia stręczenia do nierządu swoich koleżanek i rówieśnic ze sfer robotniczych. W ponętnych barwach (zwłaszcza starsza, Eleonora) obałamuconym przez się dziewczętom przedstawiały łatwość zarobku, podawały im adresy panów, którzy „dobrze płacą“, a zarobkiem potem uczciwie się dzieliły.

Wreszcie policya, na doniesienie matki jednej z uwiedzionych, aresztowała obie stręczycielki, z których starsza, Eleonora, pozostała aż do rozprawy w areszcie śledczym, podczas gdy młodsza Wanda (przystojna i wcale dobrze ubrana) odpowiadała z wolnej stopy.

Obie stanęły pod zarzutem zbrodni z § 132. IV. k. k. („uwiedzenie do nierządu osoby niewinnej“). Przed kratkami więziennemi przesunął się szereg dziewcząt w wieku od lat 16 do 20 robotnic introligatorskich, panien sklepowych etc. namówionych przez podsądne do smutnego procederu, w którym później już takiej wprawy nabrały, że obywały się nadal bez opiekuńczego kierownictwa mentorek...

Po przeprowadzonej rozprawie Trybunał skazał Eleonorę Smoleńską w myśl aktu oskarżenia na 3 miesiące ciężkiego więzienia z postem co tydzień, jej siostra zaś Wanda została uwolnioną od wszelkiej winy i kary.

Tragedya małżeńska.

Wczoraj zakończyła się przed lwowskim trybunałem przysięgłych rozprawa przeciw kowalowi Lacroix i wspóln., który zastrzelił kochanka swej żony Mielnika. Trybunał przedłożył przysięgłym odnośnie do Lacroix dwa pytania, jedno w kierunku morderstwa, a drugie w kierunku zabójstwa. Odnośnie do Hussaka postawiono przysięgłym pytanie w kierunku współudziału w zbrodni przez namawianie do skrytobójczego morderstwa, ewent. zabójstwa.

Po wywodach prokuratora i obrońców przysięgli jednogłośnie zaprzeczyli wszystkie pytania tak co do Andrzeja Lacroix, jak Hussaka wobec czego trybunał wydał wyrok uwalniający obu oskarżonych od winy i kary.

Ponieważ prokurator nie wniósł zażalenia nieważności, przeto obaj oskarżeni zostali natychmiast wypuszczeni na wolność. Lacroix wyszedłszy ze sali ściskał się i całował z żoną, która wszystkie te nieszczęścia na niego sprowadziła.

Z areny wiedeńskiej.

Delegacya austryacka.

Wiedeń. Pierwsze posiedzenie delegacyi austryackiej odbędzie się we czwartek 28 b. m.

Polityka Czechów.

Praga. We wczoraj opublikowanym komunikacie kierownictwo czeskich stronnictw stwierdza, że kroki Gautscha, a potem Stürgkha, przedsięwzięte w celu pozyskania Czechów, pozostały dotąd bez skutku. **Czesi póty nie wejdą w żadną kombinacyę rządową, póki nie wyjaśni się ostatecznie sprawa ugody praskiej** i wiedeńskiej konferencyi językowej. Czechom nie spieszno przyłączyć się do większości.

Z Izby panów.

Wiedeń. Izba panów odbyła wczoraj posiedzenie i **przyjęła prowizoryum budżetowe** w trzeciem czytaniu.

Przy tej sposobności pp. Plener, dr Grabmayer, Piniński wygłosili obszerne przemówienia, rzucając krytyczne światło na finansową politykę państwa.

Minister skarbu dr Zaleski przedstawił program rządu.

Referent budżetu **Plener** ostrzegał przed nadmiernemi wydatkami i krytykował postępowanie Izby posłów.

Dr Grabmayer wywodził, że rząd ma dziś trzy zadania: 1) stworzyć *modus vivendi* w Czechach przynajmniej jako zawieszenie broni, 2) przedłożyć zadowalającą reformę finansową, opartą na zasadzie oszczędności i nowych podatków, 3) przeprowadzić reformę wojskową, która jest konieczna, choć wszystkie ludy życzą sobie pokoju.

Mowca wskazuje potem na pewne chorobliwe symptomy parlamentaryzmu naszego. Pochodzą one stąd, że Austrya nie była jeszcze dojrzałą (?) do powszechnego prawa wyborczego. Tylko stopniowe wychowanie wyborców może polepszyć te stosunki. W naszej Izbie posłów za dużo jest polityki wyborczej, za mało polityki państwowej. Ta polityka wyborcza udaremnia nawet rozwiązanie kwestyi kulturalnej, jaką jest sprawa *fakultetu włoskiego*. Mowca — jako Niemiec — ubolewa nad stanowiskiem niem. Związku nar. w tej sprawie. Nie widzi bowiem żadnego niebezpieczeństwa w tem, by ten fakultet założyć w Wiedniu. Wiedeń pozostanie niemieckim, jak długo świat istnieć będzie. Ale nie wolno Wiedniowi zapominać, że jest stolicą państwa, złożonego z różnych narodów.

Członek Izby Skene (przemysłowiec morawski, znany wróg kanałów) potępia postępowanie urzędników i ich groźby. Mówca jest za polepszeniem bytu oficerów(!) w związku z jak najrychlejszem przeprowadzeniem ustawy wojskowej, ponieważ na horyzoncie politycznym są chmury. Nowe przedłożenia kanałowe rządu są o tyle postępem, że zamiast półtora miliarda, żąda się dziś tylko 193 miliony.

Minister dr Zaleski (któremu poprzedni mówcy nie szczędzili uznania) wygłosił świetną mowę, w której z pikantną ironią zwrócił się przeciw niezrozumieniu interesów całości państwa i żądaniu kompensat, gdy coś potrzebnego a korzystnego dla jednego kraju zarządzone zostanie.

Co do ustawy kanałowej, to nowe przedłożenie ustala program na lat 15, a więc okres ogromny, a żąda 193 miliony; do tego przychodzi 117 milionów na podstawie ustawy z r. 1901, a więc razem **310 milionów** na lat 15. Postęp polega te na tem, że teraz można się liczyć z sumą wprawdzie wysoką lecz już ograniczoną. Minister kończy oświadczeniem, że dla zarządu swego resortu ustanowił trzy zasady: 1) równowaga budżetowa, 2) tylko rentowne inwestycye, 3) żadne nowe wydatki bez pokrycia. (Żywe oklaski.)

Wreszcie przemówił hr Piniński, który — krytycznie jak zwykle usposobiony — nawoływał do powrotu do tradycyj Dunajewskiego.

Telegramy „Nowin“.

Lekarstwo na raka.

Wiedeń. „N. Wr. Tagebl.“ donosi z Berlina, że prof. Wassermann wynalazł nowy środek na chorobę raka. Złożył on o tem raport towarzystwu lekarskiemu w Berlinie. Lekarstwo to jest środkiem chemicznym, a próby robione na zwierzętach dały rezultat korzystny.

Rozwód prof. Langevine'a.

Paryż. Trybunał cywilny paryski orzekł rozwód pomiędzy prof. Langevine'm i jego żoną. Jak wiadomo, do tej sprawy dzienniki wmieszały p. Curie Skłodowską.

Trybunał uznał, że prof. Langevin jest winnym i dlatego dzieci pozostaną przy żonie, on zaś ma jej płacić po 800 fr. miesięcznie.

Nazwisko p. Curie-Skłodowskiej nie zostało wymienione, jakkolwiek listy ogłoszone przez dzienniki figurowały w aktach.

Piąty pojedynek.

Paryż. (Tel. wł.) Wczoraj odbył się piąty pojedynek na tle afery p. Curie między redaktorem „Action Française“ a wydawcą „Gil Blassa“. Redaktor odniósł ciężką ranę.

Rosya w Persyi.

Londyn. Biuro Reutera donosi z Teheranu, że w Reszt i Enseli przyszło do sporów między Rosyanami a Persami. W Reszt Rosyanie obsadzili urząd policyjny.

Konflikt amerykańsko rosyjski.

Petersburg. Październikowcy postawili w komisyi finansowej Dumy wniosek o podwyższenie o 100 procent cła na towary amerykańskie po ustaniu traktatu amerykańsko rosyjskiego.

Najlepsze, najpraktyczniejsze do przedstawień na wsi czy w mieście są

Jasełka

Oratoryum ludowe w 8 oddziałach, w śpiewach scenicznych z kolend, kantyczek i melodyi chorału kościelnego zestawił

Ks. Leonard Solecki

proh. obrz. rz. kat. w Brzeżanach. Wydanie piąte wyciąg fortepianowy z tekstem

Cena w ozdobnej oprawie w 4°

— K. 6. —

Nakład i własność księgarni katolickiej Dr. Władysława Miłkowskiego w Krakowie, 9 plac Maryacki, telef. Nr. 1308. Tamże sprzedaje się karty korespondencyjne z marką zwykłe po 4 hal. zagraniczne po 9 hal.

Drobne ogłoszenia

po 4 hal. od wyrazu, minimum 50 hal.

Poszukiwane

Podróżujący

Poszukuje zastępstw. art. spożywczych na wyjazd i Kraków za odpowiednią prowizyą — albo też przystąpi jako spólnik (z pewnym kapitałem) do rentującego przedsiębiorstwa. Posterest. „W. F. W. 38" Kraków. 1811

Biuro elektrotechniczne inż. Józefa Bindera ul. Gertrudy 23 poszukuje. 1815

Elektromonterów

Małe dziecko dziewczynka do oddania za swoje. Ul. Smoleńska 21. w suterynie. 1818

Do sprzedania:

Sklep spożywczy z wyrobioną klientelą jest pod korzystnymi warunkami do sprzedania. Wiadomość w składzie nafty ul. Zwierzyniecka Nr. 22 Kraków. 1817

Do wydzierżawienia:

Do wydzierżawienia realność składająca się z domu mieszkalnego, stajni, stodoły 10 morgów roli położona przy trakcie głównym i nader uczęszczanym, odległość od Krakowa 7 km. Wiadomość dwór Libertów p. Swoszowice. 1812

Słynny od 30 lat

Zakład Leczniczy

dla chorób płciowych skórnych i nerwowych

Dra J. KAJDACSY

długoletniego kierownika szpitala powszechnego, i lekarza specjal.

w Budapeszcie

VIII. ul. Józsefkörút 2

leczy z najlepszym skutkiem i w najkrótszym czasie najwięcej zastarzałe choroby płciowe wszelkiego rodzaju, zarówno u kobiet jak i u mężczyzn, oraz bóle stosu pacierzowego, cierpienia pęcherza i nerek, upławy, wyniki zakażenia krwi, impotencyę, osłabienie umysłowe, nerwowość i t. p. bez przeszkody w zawodowej pracy chorego, nawet na drodze dyskretnej korespondencyi

Injekcye „Ehrlich 606" są także w zakładzie zastosowane. Lekarstwa, sposób ich użycia i poradę lekarską wysyła się na żądanie chorego. Ord. cały dzień. 990

Korespondencya w polskim języku.

Poselska 15. Poselska 15.

Bardzo ważne

na Święta

Przyjmuje zamówienia na ciasta Świąteczne jak torty, strucle nadziewane masą, makiem, babki, przekładańce itd. po cenie fabrycznej

Bajeczny wybor ozdobnych

cuk ów i czekoladowych figurek

na drzewko

również poleca masy: migdałową, orzechową, mak tarty. Ozdoby cukrowe do ubierania, oraz przyjmuje mak do tarcia.

Fabryka wyrobów cukrowych i tortów

prowadzi na pod osob. kier.

R. PIECZARKI

Kraków, Poselska l. 15

koło kościoła św. Józefa. 1788

Rządowo sprawiona 89

Fabryka wód mineralnych sztucznych i specyalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI

w Krakowie, przy ulicy św. Gertrudy L. 4

wyrabia pod kontrolą Komisyi Przem. Tow. Lek. polecone przez tez Tow. Wody mineralne sztuczne, odpowiadające składem chemicznym wodom: Bilińskiej, Giesshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Hombug, Kissingen, tudzież specyalnie lecznicze, jak: Litową, Bromową, Jodową, Żelazistą, Kwaśną, oraz Wody lecznicze normalne z przepisu prof. Jaworskiego. Sprzedaż częstkowa w aptekach i drogueryach. Cenniki na żądanie franco.

Nowo otwarta pracownia sukien i konfekcyi damskiej

„ILONA"

Mały Rynek l. 6, I p.

wykonuje zamówienia dokładnie w oznaczonym czasie po cenach umiarkowanych. Wykonanie artystyczne. 16 2

Pieniędzy

oszczędza każdy, kto przy zapotrzebowaniu artykułów domowych i podarków okazyjnych wszelkiego rodzaju zażąda mego katalogu głównego z 4000 rycin, który **otrzyma każdy** darmo i opłatnie i w którym **każdy** coś stosownego znajdzie.

C. i k. nadworny dostawca

JAN KONRAD

Brüx Nr. 757 (Czechy).



OLLA GUMMI polecone przez przeszło 2000 lekarzy. — Do nabycia we wszystkich aptekach i lepszych drog. Cena 4, 6 i 8 kor. 1512

Karty do gry

Domina — Szachy

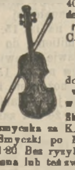
najtaniej w handlu

Teofila Bęknera

Kraków, Długa 4. 1658

Bezpłatnie

wysyłam każdemu mój duży bogato ilustrowany katalog główny z



4000 wzorów pewnych, dobrych i tanich towarów różnego rodzaju. C. i k. nadworny dostawca

Jan Konrad

dom wysyłkowy towarów muzycznych w Brüx Nr. 718 (Czechy)

Skrzypce dla uczni bez smyczka za K. 4·80, 5·50, 6·—, 6·80. Smyczki po K. —·80, 1·—, 1·40, 1·80. Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub też zwrot pieniędzy. 1228

1714 **Wyborny miód deserowy** kuracyjny lipcowy rarytas miodoborów z własnej pasieki 5 kg. K 7·50. Miód patoka 5 kg. K. 7·—. Wyborny miód pilny 5 kg. blaszanka K. 6·50. Masło deserowe najlepsze 5 kg. paczka K. 16·20. Wysyła za zaliczką J. M. Farba Podhajce 84.

Bajecznie! Tanio!

na św. Mikołaja i Gwiazdkę

LALKI

Książeczki z obrazkami, Książeczki do malowania

LOTERYJKI, DOMINA

Gry Towarzyskie, Drukarki, Kredki i kasetki z farbami

poleca

Teofil BĘKNER

Kraków, ul. Długa l. 4

Nowo otwarty

Magazyn obuwia

Zdzisław Zdanowicz

Kraków, Szczepańska 7

(Telef. 516)

poleca najlepszej jakości i trwałości

obuwie

1745



dziecinne, damskie i męskie

Cera twarzy

pierzchnie od wiatru i zimna. Chroni ją od tego

Eau de Lys

z marką ochronną „Kotwica"

Wyrób Drogueryi J. Wiśniewski & K. Jędrzejowski.

1784 b **Kraków. Stradom 7.**

Wiją się jak węże

niemieccy fabrykanci, bo widzą, że w krótkim czasie wskutek braku kupujących, zupełnie przestaną u nas w kraju sprzedawać swoje bibułki cygaretowe.

Takie doniosłe zwycięstwo przemysłu polskiego nad przemysłem wrogów naszych — nikt inny nie odniósł, tylko lud polski i polski robotnik! Zwycięstwo to wielkie, ułatwia „Pobudka" wyrób polski i pod każdym względem doskonały.

Nie dajcie się dalej oszukiwać i tumanić tym wykpigroszom, napisami polskimi, które oni umieszczają na bibułkach cygaretowych, lecz nie podają nazwiska swego — stój nim zapłacicie za bibułki, to wpierw patrzcie dobrze, czy jest napis następujący: „Pobudka" Mra W. Bełdowskiego i czy obrazek przedstawia Bartosza Głowackiego na czele kosynierów, zdobywających na moskalach armaty. Jeżeli zatem, obok tego obrazka jest napis „Pobudka" i moje nazwisko Mr. W. Bełdowski, to możecie być pewni, że to wyrób polski i zapewniam Was, że doskonały i że tylko ten wyrób bibułek, lud i rzesza robotnicze ogólnie żądają i popierają.

Uczcie jeden drugiego, jak poznać i odróżnić można „Pobudkę", od innych szkodliwych i cudzoziemskich wyrobów.

Kto jeszcze nie palił znakomitych bibułek „Pobudka", niech żąda w trafikach i Kółkach rolniczych: „Pobudkę Bełdowskiego"

Mr W. Bełdowski

Fabryka tutek i bibułek cygaretowych w Krakowie.

DOBRA HARMONIJKA K 4·40.

Wolne od cła! 100.000 sztuk sprzedanych. Bez ryzyka!

Zamiana dozwolona lub zwrot pieniędzy!



Nr. 800a/4: 10 klawiszów, 2 rejestry 28 głosów, wielkość 24×12 cm. K. 4·40
Nr. 654a/4: 8 klawiszów, 1 rejestr, 24 głosów, wielkość 28×14 cm. „ 4·80
Nr. 656a/4: 10 klawiszów, 2 rejestry, 28 głosów, wielkość 30×15 cm. „ 5·40
Nr. 805a/4: 10 klawiszów, 2 rejestry, 50 głosów, wielkość 24×12 cm. „ 6·—
Nr. 663a/4: 10 klawiszów, 2 rejestry, 50 głosów, wielkość 31×15 cm. „ 8·—

Samouczek do każdej harmonijki za darmo. Wysyła za zaliczką c. i k. nadworny dostawca 1227

JAN KONRAD

dom wysyłkowy towarów muzycznych w Brüx Nr. 713 (Czechy).

Główny katalog z 4000 wzorów wysyła się na żądanie darmo i opłatnie.

Zakład pogrzebowy

„CONCORDIA"

JANA WOLNEGO

pl. Szczepański (dom własny) Tel. 331

Zakład podejmuje się urządzeń pogrzebowych oraz sprowadzania zwłok ze wszystkich krajów europejskich. — W Krakowie jedyny, który posiada własny wyrób trumien.

1785 **Odznaczona medalami**

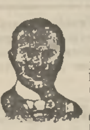
parowa destylarnia wódek zdrowotnych

pod firmą

Edward Urban

w Krakowie, ul. Wiślna Nr. 1.

poleca przy nadchodzących Świętach najprzedniejsze: likiery rosollsy, nalewki owocowe i wódki we wszystkich gatunkach. Posiada na składzie stare Koniaki, Dubois, Lizzée i Menkowa, Rumy i Araki angielskie, Śliwowicę itd. Cenniki na żądanie darmo i opłatnie.



ŁADNY WĄS — jest ozdobą mężczyzny!

uzyskać go można używając płynu **„GRAZYI"**

Nadaje zarostowi odpowiednią formę, robi włos miękkim a zawierając w swym składzie nowe środki porost pobudzające, odżywiając cebulki wzmacnia go.

Ostrzega się przed naśladownictwami!

GRAZYĘ dostać można po cenie 1 K. za flakon w Krakowie: u PP. Raims i Sp. Linia A-B — Drog. Zopoth i Skł. ul. Sienna — Drog. Stan. Tomaszewskiego Zwierzyniecka. Drog. Zdz. Komorowskiego ul. Floryańska. 1751

W,rób i gł. skład wysyłkowy: Fabryka chem. E. MATULI, Radomyśl Wielki



SINGERA

Maszyny do szycia

= szyją, haftują i cerują. =

Podarek na Gwiazdkę

łączący pożytek z przyjemnością.

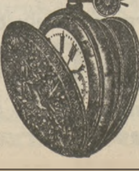
Singer Ko., Towarzystwo Akcyjne Maszyn do szycia

Kraków ul. Szpitalna l. 40 (naprzeciw teatru miejsk.)

Najlepsze zegarki

nagrodzone złotym i srebrnym medalem, dostarcza w świecie znana firma

K. 6·80.



Pierwsza fabryka zegarów

JANA KONRADA

c. i k. nadwornego dostawcy w Brüx Nr. 707 (Czechy)

Zegarek patentowany systemu Roskopf 4 K, z podwójną kopertą K. 6·80, szwajcarski zegarek patentowany systemu Roskopf K. 5, prawdziwy srebrny zegarek remontoar z mechanizmem „Gloria" K. 8·40, zegarek remontoar z tulską podwójną kopertą z metalu K. 9·50 w drugiej jakości K. 2·50. Budzik konkurencyjny K. 2·90. Zegar czarnoleski K. 2·50. Ściśle rzetelna, trzechletnia, pisemna gwarancya. Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub też zwrot pieniędzy! Wysyłka za zaliczką albo za poprzedniem nadesłaniem należytości.

Główny katalog z 4000 wzorów na żądanie darmo i opłatnie. 1268

3-letnia pisemna gwarancya!

5 koron!

Bez konkurencyi w tej jakości!



Mój prawdziwy szwajcarski patentowany Anker-remontoir zegarek, Nr. 4060 systemu Roskopf, o doskonałym, silnym, przeciwmagnetycznym mechanizmie kotwicznym, z prawdziwą emaliowaną (nie papierową) tarczą w prawdziwej niklowej oprawie z nakrywką o zawiasach nad mechanizmem, opatrzony plombą ochronną, idący 36 godz., (nie 12 godz.) posiadający ozdobne i złocone wskazówki, dokładnie uregulowany, z 3-letnią pisemną gwarancyą, sztuka 5 K. Nr. 4062 ten sam z wskazówką sekundową 5·50 K. Nr. 4098. W prawdziwej srebrnej oprawie bez wskazówki sekundowej i sztuka 11·50 K. Nr. 4101 ten sam z wskazówką sekundową 12·50 K. Duży wybór zegarów wszystkich gatunków zawiera mój główny katalog. Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Wysyła za zaliczką Pierwsza fabryka zegarków

JAN KONRAD c. i k. nadworny dostawca w Brüx Nr. 703 (Czechy). Katalog główny, zawierający 4000 wzorów wysyła się każdemu na żądanie darmo i opłatnie. 1226

Karol Czapiicki

Jubiler w Krakowie, Pl. Maryacki l. 1 i Rynek l. 7.

Poleca Szanownej P. T. Publiczności wielki wybór wyrobów złotych i srebrnych w najnowszym guście po bardzo przystępnych cenach. Utrzymuje na składach srebro stołowe w kasetkach oraz i Srebro „Christofla" po cenach fabrycznych. Reperacye i przerabianie nakutecznia prędko i dobrze



„EVOE"

środek na porost włosów.

Najskuteczniejszy w świecie. — Uznany i dowodnie najpewniej działający preparat przeciw łysinie, wypadaniu włosów, łupieżowi. Nawet i tam skutkuje „Evoe" zadziwiająco, gdzie inne środki okazały się bezskuteczne — „Evoe" wzmacnia i odświeża skórę na głowie, wzmacnia i powoduje porost włosów. — Cena jednej dużej flaszki bardzo wydatnej 5 koron, trzech flakonów 12 kor. — „Evoe" krem cudowny przeciw zmarszczkom, pryszczom, zajadom. Duży słoik 4 kor. — Oryentalne mydło piękności „EVOE" 1 kor. — Wysyłka za pobraniem.

Generalny skład Towarzystwa „Evoe" J. Balog, Wiedeń II/593, Praterstrasse 67.

Już została otwartą Pierwsza Galicyjska Fabryka

Warszawskich Cukrów i Marmolady

A. Sobolewski i S-ka

Sp. z ogr. odp.

Kraków Podgórze

i poleca znane ze swej dobroci i wykwintnego smaku:

Karmelki twarde, nadziewane i miękkie **Cukry i Marmoladki**

Sprzedaż w pierwszorzędnych handlach. 1718

Czeskie pierze i puch

należycie wyprane i oczyszczone, wskutek czego posiadają szczególną właściwość obfitego wypełnienia i trwałości.



1 kg. szarych, skubanych pierzy K. 1·84. Lepsze K. 2·—, Pół białe K. 2·80, 2·40. Białych K. 3·60, 4·20. Najlepszej jakości K. 6·20, śnieżno białe latowar dworski K. 8·20, 9·60. 1 kg. szarych, nieskubanych pierzy K. 3·60, 1 kg. białych K. 4·50, 1 kg. białych, puchowatych towar wiejski K. 6·30, 1 kg. białych, obfitych w puch, towar dworski K. 6·20, 7·40. 1 kg. szarego puchu K. 6·—, 9·20. 1 kg. białego puchu, I-ej jakości K. 7·20, 10·20.

Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub też zwrot pieniędzy.

Wysyłkę nakutecznie w gęstych woreczkach za zaliczką albo za poprzedniem nadesłaniem należytości c. i k. nadworny dostawca

JAN KONRAD, dom wysyłkowy w Brüx Nr. 728 (Czechy).

Główny katalog z około 4000 wzorów darmo i opłatnie. 1269

BIURO DZIENNIKÓW

MARYANA KUPCZYCA

Kraków, ulica Wiślna 2. Telefon 340

Przyjmuje prenumeratę na wszystkie dzienniki krajowe i zagran. — także z dostawą do domu, oraz ogłoszenia do wszystkich dzienników. Sprzedaż numerów pojedynczych. Wielki wybór widokówek.

Przybory do pisania.

Wydawca: Lucyna Szczepańska. Redaktor odpowiedzialny: Ludwik Szczepański. Drukarnia Narodowa w Krakowie, ul. Gołębia 4.